

Poznaj ciekawe okolice Leszna!

Cuda małej retencji - Mórkowski Jar

Mała retencja, czyli zatrzymanie wód opadowych, ma kilka przykładów na terenie Nadleśnictwa Włoszakowice. Jednym z najciekawszych jest Mórkowski Jar, gdzie po spiętrzeniu wody powstało rozlewisko z niezwykle bogatą fauną i florą.

Mórkowski Jar jest odpowiednim celem zarówno dla rowerowej, jak i samochodowej wycieczki. Z Leszna to ok. 12 km. Najkrótsza trasa rowerowa wiedzie ulicami Spółdzielczą i Wilkowicką, a następnie ul. Lipową przez Wilkowice, gdzie na głównym skrzyżowaniu skręcamy w prawo, a kilkaset metrów za przejazdem kolejowym w lewo, w ul. Mórkowską. W Mórkwowie skręcamy w lewo, przejeżdżamy wiaduktem nad drogą ekspresową S5, a tuż za nim znajduje się parking leśny, gdzie zmotoryzowani mogą pozostawić samochody. Idąc w las, ok. 100 metrów od parkingu po prawej stronie drogi zobaczymy rozlewisko w dole. Można tam zejść dość stromą ścieżką lub skorzystać z wybudowanych przy platformie widokowej schodów.

Strumień w Dolinie Samicy przepływający przez jar nie wysycha nawet podczas upalnego lata, a dzięki temu akwen ma stały, wyznaczony przez tamę, poziom wody.

Leśnych z Nadleśnictwa Włoszakowice w realizacji tworzenia zalewu w jarze znaleźli dużego sprzymierzeńca w członkach Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Lipieńskiej. Starają się dbać o to miejsce organizując co roku wiosną akcję sprzątania terenu.

Spacerując wokół rozlewiska może irytować siatka okalająca pnie niektórych drzew. Raczej szpeci, ale jej założenie było konieczne, gdyż bobry powaliły tam już wiele cennych okazów dendrologicznych.

W tym miejscu każdy może znaleźć coś dla siebie. Zadowolili na pewno sam spacer ścieżkami po zboczach jaru. Inni, którzy pojawią się tam na dłużej z aparatem fotograficznym wyposażonym w teleobiektyw lub lornetkę, będą mogli jeszcze bardziej zbliżyć się do natury i poznać zwyczaje żyjących tam przedstawicieli różnych gatunków świata zwierząt i roślin.

(JAC)



▲ Mórkowski Jar jest przykładem, że poprawienie natury przez człowieka jest możliwe. Dawniej był to teren zarosnięty krzakami ze strumieniem pośrodku.



▲ Szerszeń lubi upolować innego owada, ale jego przysmakiem są również soki wyciekające z uszkodzonych części niektórych drzew.



▲ Bardzo licznymi mieszkańcami rozlewiska w Mórkwowskim Jarze są żaby wodne. Po pewnym czasie, kiedy przyzwyczajają się do wyposażonego w aparat fotograficzny człowieka, potrafią tkwić w bezruchu przez wiele minut. W ten sposób wyczekują na swoje kulinarne przysmaki, czyli mniejsze owady przelatujące w zasięgu ich lepkiego i długiego języka. Zimą spędzają zagrzebane w mule na dnie akwenu, a jeżeli nie padną ofiarą drapieżnika wyższego rzędu, mogą dożyć nawet 14 lat.



▲ Ciekawymi owadami są ważki występujące w Mórkwowie w dużej różnorodności. Do pewnego momentu samce i samice współżyją z wieloma partnerami. Przychodzi jednak czas, kiedy samiec chwytą blisko głowy zapłodnioną wybrankę i tak w tandemie sobie latają, aż do złożenia jaj. Samiec nie puszcza partnerki nawet podczas zanurzania się.



▲ Na dół jaru prowadzą schody o dość wysokich stopniach.



▲ Aby stało się możliwym przejście na drugą stronę jaru, społecznicy ze Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Lipieńskiej wykonali dobrze komponującą się w krajobrazie kładkę.